

poniedziałek, 11.12.2023

Wspomnienie Świętej Marii Maravillas od Jezusa, dziewicy

Maria Maravillas Pidal y Chico de Guzmán urodziła się 4 listopada 1891 r. w Madrycie. Pochodziła z najwyższych sfer arystokracji hiszpańskiej. Była nawet spokrewniona z rodami królewskimi. Ojciec jej był działaczem Partii Konserwatywnej i z jej ramienia piastował wysokie stanowiska w administracji państwowej. Był ministrem robót publicznych, przewodniczącym Rady Państwa, a nawet ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej. Na miejsce urodzenia swojego trzeciego dziecka, Marii, rodzice wybrali Madryt, choć mieszkali wówczas w Rzymie. Dziewczynka początkowo była wychowywana przez babcię, która była równocześnie jej matką chrzestną. Na życzenie matki, pochodzącej z Cohedin, córeczka otrzymała imię Maria de las Maravillas (Maria od Cudów) na cześć patronki tej miejscowości. Naukę Marii zajmowali się prywatni nauczyciele zatrudnieni przez jej rodziców. Uczyła się języków francuskiego i angielskiego oraz gry na fortepianie. Babcia podsuwała jej do czytania żywoty świętych, a ona dużo i chętnie czytała. To, co w nich wyczytała, starała się praktykować w swoim życiu, np. modliła się z rozkrzyżowanymi rękami, narzucała sobie różnego rodzaju praktyki pokutne. Podczas wakacji w San Sebastian mała markiza namówiła brata i siostrę do zabawy w ubogich. Dzieci przebrały się za żebraków i na ulicach prosiły o jałmużnę, którą potem przekazywały na pomoc biednym. Gdy Maria zaczęła dorastać, jej opiekunem duchowym został o. López, jezuita. Od dziecka była bardzo gorliwą katoliczką. Codziennie rano uczestniczyła we Mszy św. Nie chciała też korzystać z przywilejów jej klasy. Za to z siostrą szarytką odwiedzała i udzielała pomocy materialnej ubogim rodzinom w dzielnicy nędzarzy, zwanej Las Injurias (krzywdy). Tam chętnie ubierała, karmiła i uczyła katechizmu zaniedbane dzieci. Z jej zachowania otoczenie szybko wywnioskowało, że myśli o pójściu do zakonu. Jej surowy ojciec był temu przeciwny, chociaż sam był postrzegany jako apostoł, bo chętnie pomagał zakonowi i był człowiekiem głęboko wierzącym. Mimo to musiała poczekać. Gdy chorował przed śmiercią, która nastąpiła w grudniu 1913 r., przez kilka miesięcy Maria była jego pielęgniarką. Opiekowała się nim z oddaniem dniem i nocą. Po śmierci ojca nic nie stało już na przeszkodzie w realizacji powołania Marii. Dzięki lekturze dzieł św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa oraz osobistym kontaktom z karmelitankami postanowiła, że właśnie wśród nich jest jej miejsce. Wybrała karmelitański klasztor El Escorial w Madrycie. Uzyskała zgodę matki i kierownika duchowego, chociaż nie bez trudności. Do klasztoru wstąpiła 12 października 1919 r., a 21 kwietnia 1920 r. otrzymała habit zakonny. Jako nowicjuszka, ucząc się życia zakonnego, wiele godzin dziennie poświęcała modlitwie, ale też spełniała zwykłe prace codzienne, jak karmienie drobiu, sprzątanie, szycie szkaplerzy. Pierwsze śluby zakonne złożyła 7 maja 1921 r. Wkrótce za swój spadek po ojcu postanowiła ufundować klasztor w Cerro de los Angeles (przedmieście Madrytu) obok ogromnego pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa. Śluby wieczyste złożyła 30 maja 1924 r. w Getafe, gdzie zamieszkała w prowizorycznym klasztorze z kilkoma innymi siostrami w oczekiwaniu na dokończenie budowy. Otwarcie klasztoru nastąpiło 26 października 1926 r. w uroczystość Chrystusa Króla. Wyżej wspomniany pomnik stał w geograficznym centrum Hiszpanii. Przed nim 30 maja 1919 r. król Alfons XIII poświęcił naród hiszpański Sercu Jezusa, a ciągła modlitwa karmelitanek miała być przedłużeniem i potwierdzeniem tego aktu. Zaledwie półtora roku po profesji Maria Maravillas została mistrzynią nowicjuszek, a w czerwcu 1926 r., z nominacji biskupa, również przeoryszą. Przeoryszą różnych klasztorów była już do końca życia, a obowiązki mistrzyni nowicjuszek pełniła do 1967 r. Maria Maravillas była niewątpliwie najaktywniejszą karmelitanką bosą XX w., porównywaną niekiedy do św. Teresy z Avila, wielkiej reformatorki Karmelu z XVI w. Była zwolenniczką powrotu do źródeł reformy terezańskiej. Gdy wybuchła w Hiszpanii wojna domowa, w lipcu 1936 roku karmelitanki z Cerro de los Angeles musiały opuścić klasztor. Przez pewien czas mieszkaly u urszulanek w Getafe, a potem w prywatnym domu w Madrycie. Dzięki zdolnościom dyplomatycznym matki Marii (być może odziedziczonym po jej ojcu), zgromadzenie uzyskało zgodę na wyjazd do Francji. Wkrótce

jednak siostry powróciły do opanowanej przez reżim generała Franco Hiszpanii i zamieszkały w Las Batuecas. Były tam ruiny pierwszego klasztoru eremickiego karmelitów bosych, założonego przez o. Tomasza od Jezusa w 1602 r. W 1939 r. matka Maravillas z częścią zgromadzenia wróciła do zdewastowanego klasztoru w Cerro de los Angeles. Ponieważ klasztor w Cerro był przepełniony z powodu napływu nowych sióstr, przyciąganych sławą świętości Marii Maravillas, postanowiła ona założyć nowy klasztor w Mancera de Abajo. Sama kierowała budową klasztoru, dojeżdżając do niego pociągiem z Cerro. Kilka lat zajęły jej starania o zakupienie ruin klasztoru w Duruelo, gdzie jej mistrz, św. Jan od Krzyża, rozpoczynał życie zakonne według ducha św. Teresy od Jezusa. Początkowo żądania finansowe właściciela okazały się zbyt wygórowane; nawet ona, mimo że miała możliwość pozyskania bogatych dobrodziejów, nie mogła tyle zapłacić. W końcu przyszedł jednak czas na osiedlenie się karmelitanek w Duruelo, które to miejsce św. Teresa od Jezusa nazywała "stajenką betlejemską". Ku radości matki Maravillas siostry wiodły tu bardzo ubogie życie. Przyszła święta rozumiała potrzeby robotników, budowała mieszkania dla bezdomnych, troszczyła się o opuszczone dzieci, a dla zakonnic klauzurowych, które źle czuły się w szpitalach ogólnodostępnych, otworzyła hospicjum, gdzie mogły korzystać z opieki lekarskiej. Od roku 1961 mieszkała w założonym przez siebie klasztorze w Aldehuela. Często chorowała na zapalenie płuc, zdarzały się jej też ataki serca; surowy tryb życia wyczerpywał jej siły fizyczne. Mimo to nie ustawała w działaniach, zwłaszcza że był to okres głębokich przemian w życiu Kościoła po II Soborze Watykańskim. Matka Maria troszczyła się bardzo, aby założone przez nią klasztory pozostały wierne idei reformy św. Teresy, dlatego utworzyła z nich Stowarzyszenie św. Teresy, zatwierdzone w 1973 roku przez Stolicę Apostolską. W roku następnym została wybrana przewodniczącą Stowarzyszenia. Nigdy nie narzekała, lecz gdy jej córki pytały, jak się czuje, odpowiadała: "Córki, ja nigdy dobrze się nie czułam" - i aby umniejszyć znaczenie tych słów, dodawała: "W moim wieku to normalne". Tak było aż do 5 grudnia 1974 r., gdy obudziła się z gorączką. 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanej, przyjęła Wiatyk i namaszczenie chorych. Powoli gasła. W nocy 9 grudnia matka Dolores od Jezusa, podprzeorysza z La Aldehuela, powiedziała do niej czułym głosem: "Odchodzisz do nieba, moja matko", a ona, ze spojrzeniem promieniującym szczęściem, odpowiedziała: "Co za radość! Dlaczego nie powiedziała mi matka o tym wcześniej?" W czasie tych dni powtarzała łamiącym się głosem: "My naprawdę jesteśmy szczęśliwe. Jakie to szczęście umierać karmelitanką!" W środę, 11 grudnia, o godzinie 16.20, otoczona przez swą wspólnotę z La Aldehuela odeszła do domu Pana. Papież św. Jan Paweł II beatyfikował ją 10 maja 1998 r. w Rzymie, a kanonizował 4 maja 2003 r. w Madrycie. W uroczystościach kanonizacyjnych udział wzięło kilkuset kardynałów, arcybiskupów i biskupów hiszpańskich oraz wielu innych, przybyłych z całego świata, a także ponad 2 000 kapłanów. Ze strony Zakonu uczestniczył w nich przełożony generalny karmelitów bosych o. Luis Aróstegui. Obecna była również hiszpańska rodzina królewska i wielu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Wzięła w nich udział spokrewniona z Marią Maravillas królowa Belgii Fabiola. Źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/12-11c.php3> https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Maravillas_od_Jezusa